

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI  
I MŁODZIEŻY  
(NR 52)  
z dnia 28 września 2012 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 52)

28 września 2012 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (RP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie zagwarantowanie w projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 środków finansowych na wychowanie przedszkolne;

- rozpatrzenie projektu opinii w sprawie zwiększenia środków finansowych dla Narodowego Centrum Nauki na rok 2013.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marcin Czaja** dyrektor Departamentu Kontroli i Nadzoru w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Witam wszystkich serdecznie, proszę o zajęcie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji w dniach: 13, 14, 26 i 27 czerwca wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Proszę uprzejmie o zachowanie ciszy.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia w pkt I. obejmuje rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie zagwarantowania w projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 środków finansowych na wychowanie przedszkolne, w pkt II. – rozpatrzenie projektu opinii w sprawie zwiększenia środków finansowych dla Narodowego Centrum Nauki na rok 2013. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przystępujemy do realizacji pkt I. porządku dziennego. Proszę panią przewodniczącą podkomisji ds. ekonomiki nauki – panią poseł Marię Nowak o przedstawienie projektu dezyderatu. Oddaję głos pani poseł.

#### **Poseł Maria Nowak (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo! 13 września br. podkomisja stała zajmowała się, mówiąc szeroko i bardzo ogólnie, subwencją oświatową. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele samorządów, a dokładnie związków, które tworzą samorządowcy, a także przedstawiciele związków zawodowych.

Po zapoznaniu się z informacją pana ministra Jakubowskiego, który także dzisiaj jest z nami, wywiązała się dyskusja. Oczywiście, nie muszę nikogo przekonywać, że oczywiście samorządowcy wskazywali na te zadania, na które po prostu nie wystarcza im środków. Związkowcy wskazywali, że wszelkie dyskusje, które się toczą na wspólnych spotkaniach, nawet nie tyle idą w niewłaściwym kierunku, co po prostu nie przynoszą żadnych efektów...

#### **Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale prosiłbym o zachowanie ciszy i umożliwienie wypowiedzi pani przewodniczącej. Oddaję głos.

**Poseł Maria Nowak (PiS):**

W wyniku tej dyskusji, która była bardzo ożywiona, członkowie podkomisji zaproponowali, aby zwrócić się do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży z inicjatywą przyjęcia dezyderatu. Dezyderat państwu przedstawiliśmy. Myślę, że wszyscy go mają.

Chciałabym jeszcze dodać, że dezyderat został przyjęty przez podkomisję jednomyślnie. Myślę, że to też ma niemałe znaczenie. Wiem, że w mediach (chyba przedwczoraj) pojawiła się informacja, że pojawiają się dodatkowe środki dla samorządów na prowadzenie przedszkoli.

Jednak trzeba tu sobie powiedzieć jeszcze dwie rzeczy. Aby była powiększona subwencja o dodatkowe środki na prowadzenie przedszkoli, to musi być zmiana ustawowa. Dlatego w ostatnim zdaniu zwracamy się o to, aby rząd w sposób pilny przedstawił Sejmowi, tym samym także naszej Komisji, rozwiązania systemowe. Wiem, że podkomisja, która pracuje nad projektem poselskim, tak naprawdę nie pracuje, bo czeka na systemowe rozwiązania rządowe, które mają trafić do Sejmu. Stąd te zapowiedzi, które mamy w mediach nie do końca są wiarygodne, bo nie mamy tych rozwiązań systemowych, a powiększenie subwencji wiąże się z rozwiązaniami systemowymi.

Ponieważ nie wierzymy, że rzeczywiście te rozwiązania systemowe się znajdują, proponujemy, żeby w tym roku zrobić to w postaci rezerwy celowej. Nie napisaliśmy kwoty, ale pan premier składał obietnicę 500 mln zł, ale mówię, że nie wpisaliśmy kwoty. Uważamy, że jeżeli by się okazało, że będzie jeszcze więcej, to też nas to zadowoli, ale wskazaliśmy wyraźnie na obietnicę pana premiera, a nie na żadne inne. To tyle. Myślę, że ten dezyderat może wzmocnić starania ministerstwa o te dodatkowe środki powołując się chociażby na obietnicę premiera, na słowo premiera, które powinno coś znaczyć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy pani przewodniczącej za przedstawienie projektu. Pan minister chce zabrać głos. Oddajemy panu głos, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:**

Dziękuję bardzo. Jak państwo wiedzą, wszyscy chcemy tego wsparcia dla przedszkoli i mówimy tutaj jednym głosem.

Sytuacja budżetowa jest trudna, jednak udało się wypracować dla przedszkoli 320 mln zł w formie dotacji a nie w formie subwencji. Ogólna idea jest taka, żeby odciążyć rodziców z opłat za godziny, za które dotychczas rodzice musieli płacić, czyli za szóstą, siódmą godzinę pobytu w przedszkolu. Tak naprawdę mamy przygotowane założenia zmiany ustawowej, które ogłosimy w przyszłym tygodniu. Musimy dostosować te propozycje do obecnej kwoty dotacji i we wtorek, środę, w przyszłym tygodniu zostaną przedstawione państwu szczegóły rozwiązań.

W tym momencie jedyne, co mogę państwu powiedzieć, to jest to, jaka jest kwota i to, że ta dotacja na przedszkola będzie, a szczegóły w przyszłym tygodniu.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy panu ministrowi. Oddaję głos pani przewodniczącej.

**Poseł Urszula Augustyn (PO):**

Dziękuję pięknie. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo! Pierwsza informacja jest taka, że pieniądze w budżecie się znalazły, więc będą pieniądze na wsparcie samorządów, które organizują opiekę przedszkolną. Jest to ich zadanie własne, ale zobowiązanie premiera pozwala nam wierzyć w to, że pieniądze będą przekazane do przedszkoli. Znalazły się w rezerwie celowej, są dużym wysiłkiem, za co chcę podziękować przede wszystkim posłom tej Komisji. Stąd wnoszę, że dzisiaj treść dezyderatu, mimo że naprawdę bardzo ważna, jest już niepotrzebna.

Wniosek drugi – tutaj prośba do pana ministra. Podkomisja czeka na to, żeby projekt, który został wypracowany przez rząd, jak najszybciej znalazł się w podkomisji. W zasadzie nie przyjmujemy do wiadomości informacji, że są założenia. Rozumiem, że projekt w ciągu miesiąca, najdalej półtora miesiąca, znajdzie się w podkomisji. Podkomisja czeka nie po to, żebyśmy ciągle odkładali tę sytuację. Skoro wiemy, że są pieniądze, skoro wiemy, że jest pomysł na to, w jaki sposób można pomóc rodzicom, to liczymy na to,

że i projekt będzie naprawdę sprawnie rozpatrywany w podkomisji, że nie będziemy tutaj marnowali czasu.

Składam więc wniosek o odrzucenie treści dezyderatu, tzn. o nieuchwalenie dezyderatu, bo jego treść jest już w tej chwili nieaktualna.

Jeszcze raz chcę bardzo podziękować podkomisji za dyskusję, za wsparcie i za to, że tekst został wypracowany, natomiast wydaje mi się, że w dzisiejszej sytuacji jest już niepotrzebny. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Rozumiem, że po zamknięciu dyskusji, będziemy głosować ten wniosek. Pani przewodnicząca Łybacka w pierwszej kolejności, w następnej – pan poseł Sprawka.

**Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Bardzo dziękuję. Składam wniosek przeciwny, ale nim go uzasadnię, to odwzajemnię się podziękowaniami. My również chcemy podziękować członkom Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, a będącymi posłami koalicji, że tak dzielnie walczyli o to, żeby te pieniądze się znalazły.

To, że pieniądze są w projekcie budżetu, który przyjdzie do Sejmu, nie oznacza, że te pieniądze muszą tam zostać, bo przecież prace nad budżetem, jak państwo wiecie, są bardzo burzliwe. Po to, by każdy z parlamentarzystów miał świadomość, że jest to nie tylko projekt przygotowany przez rząd, ale jest to także stanowisko całej Komisji, byłoby dobre, byśmy ten dezyderat jednak uchwalili.

Ponadto, gdybym była w roli ministra czy premiera, do którego kierowany jest dezyderat, a mogłabym odpowiedzieć, że właśnie jest spełniony, to byłabym wdzięczna adresatowi, że pozwolił mi na takie zdanie.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Pan poseł Sprawka, w następnej kolejności pan przewodniczący Włodkowski.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Całkowicie popieram uwagę pani minister Łybackiej, że nie ma żadnej gwarancji, że te pieniądze będą w budżecie w ostatecznej wersji, a świadczy o tym chociażby historia – ta, która dzisiaj była już przypominana. Najpierw 500 mln zł, później nic, później w przeddzień samorządowego kongresu edukacyjnego pojawia się kwota 300 mln zł. Z kolei pani minister Szumilas w ogóle nie mówi na kongresie na temat tej kwoty, a dzisiaj uzyskujemy taką informację.

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz – niezależnie od tego, jaka to jest kwota i czy jest, czy jej nie ma. Chodzi również o to, w jaki sposób ona ma być rozdysponowana. Zarówno z wcześniejszych informacji, wypowiedzi m.in. pana ministra Sielatyckiego, ale również pana ministra Jakubowskiego, jak i z doniesień prasowych, co zresztą dzisiaj pan minister Jakubowski potwierdził, wynika, że rozwiązanie systemowe zmierza w kierunku (jeżeli będzie) do tego, żeby miało to pójść na sfinansowanie szóstej, może siódmej godziny ponad te 5 godzin, które wynikają z bezpłatnej realizacji podstawy programowej. Pragnę zwrócić uwagę, że od 2 lat samorzady, niezgodnie z art. 50 ustawy o finansach publicznych, obciążone są dodatkowym zadaniem w postaci konieczności finansowania przedszkoli jako zadanie własne dla pełnej populacji rocznika pięcio- i sześciolatków. Wtedy, kiedy przesuwaaliśmy o 2 lata, mówię o parlamencie, obowiązek szkolny dla sześciolatków, w skutkach finansowych tej ustawy nie zapisano, że generuje to dla samorządów lokalnych dodatkowy koszt konieczności podwójnego sfinansowania z dochodów własnych 100-procentowego obowiązku wychowania przedszkolnego.

Szanowni państwo! Rozwiązanie, które w tej chwili proponuje ministerstwo, rząd, jest to dofinansowanie w stu procentach rodziców a nie samorządów. To nie załatwia ani o złotówkę problemów jednostek samorządu terytorialnego. Ubolewam, że podkomisja do tej pory nie pracuje nad tymi projektami – projektem PSL, który jest przedmiotem prac m.in. podkomisji. Materia jest trudna, ale już do tej pory byłby przedyskutowany problem samego mechanizmu. To, jaka jest kwota po drugiej stronie równania, nie ma

znaczenia. Przychodzi kwota, to się ją rozdziela tym mechanizmem, który się wypracowuje. Zapewniam państwa, że bardzo długo będziemy pracowali nad tym rozwiązaniem, dlatego że są trzy warianty: albo cała kwota jest przeznaczana z myślą o samorządzie, albo cała kwota jest przeznaczana z myślą o rodzicach, albo wreszcie jest wariant pośredni – część tej kwoty jest jakby odciążeniem problemów samorządu, a część odciążeniem, jeśli chodzi o odpłatność rodziców za wymiar większy niż pięć godzin.

Dlatego też absolutnie nie zgadzam się z wnioskiem pani poseł Augustyn. Ten dezyderat ma w sobie dwie wartości – tę dotyczącą merytorycznych prac nad kształtem ostatecznego rozwiązania, a przy okazji cały czas przypomina rządowi o tym, że problem tej kwoty funkcjonuje, czego dowodzi ostatnia historia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję panu posłowi. Teraz pan przewodniczący Włodkowski, następnie pan przewodniczący Kłosowski.

**Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy posłowie! Panie ministrze, ja powiem szczerze, że nie przyjmuję do wiadomości takiego terminu półtora miesiąca, bo to już w ogóle zaczyna być nierealne i niepoważne. W odpowiednim czasie mówiliśmy o tym, że państwu potrzeba terminu do końca wakacji. Wszystkie terminy minęły, pan składał taką deklarację i inni ministrowie również o tym mówili.

Jeżeli mówimy o czasie półtora miesiąca, to mamy połowę listopada, więc po prostu nie jest realne, żeby zrealizować ten projekt w tym roku. Jeśli tak rozmawiamy, to proszę od razu powiedzieć, panie ministrze, że nie ma szans na to, by uchwalić ten projekt ustawy przed 1 stycznia. Rozumiem, że on może wejść w życie z dniem 1 września czy 31 sierpnia, ale to nie oznacza, że państwo będziecie przeciągali w nieskończoność przedłożenie tego projektu do komisji sejmowej.

Prawie miesiąc temu byłem z przewodniczącym podkomisji u pani minister Szumilas i pani minister oznajmiła, że ten projekt właściwie jest już gotowy. Co stoi na przeszkodzie, żeby projekt złożyć?

Druga sprawa. Apeluję do pana przewodniczącego, gdyż podczas następnego posiedzenia Sejmu musi się odbyć posiedzenie podkomisji i zaczynamy pracować nad tym projektem, nad projektami.

Odnosnie do przedstawionej idei to my do końca nie wiemy, jaka idea jest przedstawiona w projekcie ministerialnym. Jednak zdaje się, że była duża akceptacja Komisji wtedy, gdy omawialiśmy te dwa projekty, które trafiły do podkomisji, co do tego, że dotacja do samorządu byłaby najrozsądniejszym mechanizmem. Czy to będzie wariant łączony, część dla samorządów, część dla rodziców, to można by to wypracować w podkomisji. Wydaje mi się, że absolutnie nie do przyjęcia jest wariant, który mówi, że przekazujemy środki finansowe rodzicom, a samorządy nadal będą miały to samo, co miały, a może nawet mniej.

Bardzo proszę, żeby pan minister się wypowiedział na ten temat, czy realnie ten projekt trafi do Sejmu w następnym tygodniu? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Jeszcze *ad vocem* pani przewodnicząca Łybacka. Oddaję głos.

**Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze! Nie wiem, czy jesteście państwo na etapie, gdy projekt jest gotowy i już jest w uzgodnieniach międzyresortowych, czy pan mówi, że za półtora miesiąca on będzie gotowy w resorcie. Proszę pamiętać, że potrzeba jeszcze kilku tygodni na uzgodnienia międzyresortowe, na opinie partnerów społecznych. Proponuję państwu – odłóżcie na bok ambicje, zacznijmy pracować w podkomisji, a państwo aktywnie uczestnicząc w tych pracach dawajcie poprawki, które ewentualnie są dla państwa niezbędne, żeby ten projekt przyjął kształt, jaki państwo oczekujecie, ale nie zwlekajmy z pracami. Półtora miesiąca, kiedy nie rozpoczęto procedury konsultacyjnej, to naprawdę trudno, żeby pan minister gwarantował, że tak się stanie.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Pan przewodniczący Kłosowski w pierwszej kolejności i jako ostatni głos w dyskusji zabierze pan poseł Dolata.

**Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo! Myślę, że dzisiaj powinniśmy przyjąć ten dezyderat, dlatego że już zbyt długo dyskutujemy na temat tych kwestii, które przed kampanią wyborczą czy w kampanii wyborczej były oczywiste. Zaraz po kampanii wyborczej też nie były kontestowane przez nikogo, a jak przyszło do konkretów, to mieliśmy wypowiedzi wzajemnie wykluczające się – pamiętane przez nas wypowiedzi pani minister Szumilas, dwóch wiceministrów, założenia, twarde założenia, które miały być przedstawione już pół roku temu itd.

Przypomnę również co do finansowania – wszystkie zapowiedzi, notki prasowe przekazywane w tej chwili w związku z tą sytuacją, która uległa zmianie, są po prostu niewiarygodne. Myślę, że na tej sali wśród nas jest niewielu – myślę, że łącznie z posłami koalicji, czemu przed chwilą dał wyraz pan przewodniczący Włodkowski – którzy wierzą w to, że te 300, 320 mln zł czy 500 mln zł w ogóle są realnymi pieniędzmi. To jest jakaś notatka, informacja prasowa, których spotykamy masę, jeżeli chodzi o pewne negocjacje ze stroną samorządową czy inną. W związku z tym uważam, że tego typu twarde zapisy w dezyderacie powinniśmy przyjąć i w ten sposób do końca mobilizować rząd do tego, żeby zajął się sprawą finansowania przedszkoli.

Proszę państwa, jeśli chodzi o kwestię ostatnią, to trudno mi się do niej nie odnieść jednym słowem – pan przewodniczący Włodkowski pewno wybaczy. Chodzi o apel do nas pana przewodniczącego Włodkowskiego, abyśmy tu natychmiast zajęli się tą kwestią. Panie przewodniczący, głęboko patrzę w oczy i przypominam sytuację sprzed dwóch tygodni, gdy spotkaliśmy się na wspólnym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, gdzie wszystko było w państwa rękach, w rękach PSL. Mogliśmy określić termin zakończenia prac podkomisji i dzisiaj nie miałby pan o co apelować. Bardzo proszę, by takimi apelami nie wprowadzać wśród nas dreszczyku emocji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Pan poseł Włodkowski jedno zdanie *ad vocem*. Oddaję głos.

**Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):**

Panie przewodniczący Kłosowski, nie apelowałem do pana. Apelowałem do pana ministra, by w końcu odważył się i przyniósł to, co tam ma w ministerstwie, byśmy zobaczyli, jak ten projekt wygląda. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję. Pan poseł Sprawka i jako ostatni pan poseł Dolata.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Panie przewodniczący Włodkowski, jednak chce się powiedzieć: a macie za swoje. Dwa tygodnie temu myśmy wręcz bronili waszego projektu chcąc, żeby rozpocząć prace nad nim, a wy stanęliście po drugiej stronie. Panie ministrze, pana nie było na tym wspólnym posiedzeniu Komisji. Tym terminem półtora miesiąca, a pewnie dłuższym, jak mówi pani minister Łybacka stawia pan w bardzo niezręcznej sytuacji pana przewodniczącego Rząsę. Gdy pan przewodniczący Rząsa dwa tygodnie temu uzasadniał, że wcale nie ma potrzeby wyznaczenia terminu zakończenia prac podkomisji do końca września, używał argumentu, że w planie pracy jest przecież zapisane, że do 15 października Komisja ma przedłożyć sprawozdanie. Jeżeli uwzględnimy ten czas, o którym pan mówi, to na pewno pan Rząsa nie dotrzyma słowa i większość, która wtedy nas przegłosowała – oczywiście pod pozornym argumentem, bo akurat ten zapis w planie pracy dotyczy Komisji a nie podkomisji. W związku z tym zgromadzi się z tego powodu tyle nieprawdy, że będzie to trochę nieprzyjemna sytuacja dla posłów koalicji, dlatego jak najbardziej rozsądnym rozwiązaniem jest to, o czym m.in. mówił dzisiaj pan przewodniczący Włodkowski. Pracujmy nad tymi dwoma drukami, które są, a państwo mając swoich posłów możecie przecież kompletnie to przemeblować – przez

wnoszenie poprawek *via* posłowie. Jaki to problem? To musi być tak, że jak projekt jest podpisany *notabene* przez waszego koalicjanta, to jest niedobrze, ale jak rządowy to bardzo dobrze. Kompletnie bez sensu. Panie ministrze, czy nam zależy na stworzeniu prawa, czy najważniejszym problemem jest to, kto się podpisał pod ostatecznym projektem? To jest piaskownica.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Dolata jako ostatni.

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przysłuchując się tej dyskusji dochodzę do wniosku, że mamy tutaj do czynienia z pewnym nieporozumieniem. Świadczą o tym wypowiedzi pani minister Łybackiej i kolegi posła Lecha Sprawki, bo państwo wychodzą z takiego założenia, że posłowie pracujący w Komisji są podmiotowi, mają prawo do wnoszenia poprawek, sami o czymś decydują. Właśnie to nieporozumienie polega na tym, że największa partia koalicyjna jest partią nowego typu, gdzie nie ma miejsca na samodzielne myślenie posłów, gdzie nie ma miejsca na to, by posłowie wnosili poprawki. W każdej komisji jest komisarz polityczny, który decyduje: głosujemy tak, nie, odrzucamy, nie odrzucamy i nie ma tutaj żadnego pola na dyskusję, więc pani minister, proszę tak nie apelować. Zwracam się do pani minister Łybackiej. Pani zresztą wielokrotnie doskonale widziała, że posłowie nawet coś mówili, ale potem głosowali tak, jak nakazano.

**Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Niestety.

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Zgodzi się pani minister? Zatem tutaj wszystkie te apele, to jest rzucanie „kulą w płot”, bo to nic nie da.

À propos wypowiedzi pani przewodniczącej Augustyn. Przecież to jest wypowiedź absolutnie kuriozalna – Komisja nie powinna przyjmować dezyderatu. Przepraszam, to od czego jest Komisja, po co jest Komisja? To niech od razu to, co wymyśli MEN, będzie obowiązującym prawem. Jak się „uwidzi” komuś tam, to niech to po prostu od razu zmieni, po co jakieś prace w podkomisjach, komisjach. Komisja jest niepotrzebna. Podam tylko jeden przykład z komisji rolnictwa, gdzie obecny minister – pan Stanisław Kalemba, kiedy była praca nad dezyderatami, to na podobne uwagi do uwag pani Augustyn, że to jest niepotrzebne, mówił: chwileczkę, ale to jest pomoc, to jest wsparcie dla ministra, który o pewne rzeczy przynajmniej powinien walczyć. Widzimy, że MEN jest dość bezradne (nawet mając za sobą jakieś deklaracje premiera Tuska) w wywalczeniu tego, co już wielokrotnie było publicznie obiecanie. MEN powinno się cieszyć, że Komisja daje wsparcie dla tych starań, które powinny być czymś oczywistym, ale jak powiedziałem na początku, mamy do czynienia z partią nowego typu i to wygląda wszystko inaczej. Wzorce są na Wschodzie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękuję panu posłowi. Poproszę pana ministra o ustosunkowanie się, jeśli oczywiście zamierza i proszę o ciszę wszystkich państwa.

**Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:**

Szanowni państwo, dziękuję bardzo za te uwagi. Chciałem tylko zauważyć, że ani słowem nie zająknąłem się o półtora miesiąca. W ogóle to nie padło z moich ust. Powiedziałem tylko, że w przyszłym tygodniu przedstawiamy założenia. To pani przewodnicząca chyba powiedziała? Powiedziałem tylko, że w przyszłym tygodniu przedstawimy założenia i będziemy procedować. Generalnie będziemy procedować z tą ustawą jak najszybciej i państwo poznają zarówno szczegóły tego projektu i będziemy o nim dyskutować, jak i projekt ustawy budżetowej, gdzie te pieniądze są zagwarantowane. Myślę, że wtedy możemy odbyć dyskusję o szczegółach. W żaden sposób nie chcemy tego opóźnić i czekać półtora miesiąca, zanim państwu przedstawimy te szczegóły.

Na dzień dzisiejszy nie mogę rozmawiać o tych szczegółach. Musimy je dopracować po określeniu kwoty dotacji. Chciałem jeszcze podkreślić, że efektem tej dotacji będzie



zmniejszenie obciążenia opłatami dla rodziców, ale też jej efektem będzie zmniejszenie dopłat samorządów do opieki przedszkolnej. To nie będzie dotacja dla rodziców, tylko dotacja dla samorządów i mechanizm będzie taki, że skorzysta z tego zarówno samorząd, jak i rodzice, a o szczegółach będziemy mogli porozmawiać bardzo szybko i to państwu obiecuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

*Ad vocem* pan przewodniczący Włodkowski i pan poseł Sprawka.

**Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):**

Panie ministrze! Mówi pan, że są gotowe założenia, a jednocześnie z pańskiej wypowiedzi wyraźnie widać, że jest gotowy projekt ustawy, bo pan już prawie paragrafami operował, a założenia to jest po prostu opis tego, co ma się znaleźć w ustawie, więc niech pan precyzyjnie powie: na jakim etapie jest w tej chwili projekt ustawy?

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Pan poseł Sprawka.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Dołączam się do tego ostatniego sformułowania pana przewodniczącego Włodkowskiego. Panie ministrze! Jeżeli w następnym tygodniu będą założenia, to owe półtora miesiąca w sposób oczywisty wynika z procedury przyjęcia projektu ustawy przez rząd. Przecież jest ściśle określony czas konsultacji społecznych, rozpatrywanie itd. Jak się pan w półtora miesiąca wyrobi, to będzie sukces. A pan się broni, że pan nie powiedział: półtora miesiąca. Ze znajomości procedury wynika te półtora miesiąca, jeżeli pan mówi, że za tydzień nie przedstawi pan projektu ustawy przyjętego przez rząd, a przedstawi pan założenia. Na co my czekamy, panie przewodniczący Rządu? Na założenia czy na projekt ustawy? Jestem technokratą i już się pogubiłem.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Jako ostatni pan przewodniczący Kłosowski.

**Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Ja naprawdę zaczynam współczuć panu ministrowi, bo widzę, że pan minister jest osobą najmniej zorientowaną w tym towarzystwie. Pan Włodkowski, wiceprzewodniczący, zaczyna „wyciskać” z pana ministra to, co pan minister rzekomo ma, tylko nie wie, że ma. Pani poseł Augustyn zaczyna narzucać terminy, kiedy ma być gotowa ustawa. Naprawdę zaczyna to się robić coraz bardziej zabawne, gratuluje. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Pan minister chce zabrać głos.

**Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:**

Chciałem tylko jeszcze raz powtórzyć – w przyszłym tygodniu przedstawimy być może założenia, choć nie wiem, jak one będą szczegółowe, bo jeszcze nie omówiliśmy zasady, w jaki sposób ustawa będzie procedowana przez rząd. Myślę, że możemy poczekać do przyszłego tygodnia i wtedy porozmawiać o szczegółach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Teraz już naprawdę jako ostatnia pani poseł Nowak. Oddaję głos.

**Poseł Maria Nowak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz chcę zaapelować do wszystkich. Ten dezyderat na pewno będzie wzmocnieniem, dodatkowym argumentem dla pani minister w czasie pracy i myślę, że wszyscy to rozumiemy a dyskusja, która się tutaj wywiązała najlepiej świadczy o tym, że sytuacja wcale nie jest taka jasna, taka oczywista i wymaga jeszcze dyskusji i pracy. Myślę, że ten dezyderat może tylko pomóc w tej dyskusji na forum ministerialnym, rządowym, a odpowiedź na ten dezyderat może w jakiś sposób wyjaśnić wszystkie wątpliwości, uwagi, które tu padły. Przyjmijmy ten dezyderat, bo on naprawdę może

tylko wspomóc, a nie utrudnić czy zawikłać wszystkie sprawy, które dzieją się w ministerstwie czy w rządzie.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Pani przewodnicząca Łybacka.

**Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze! Ja rozumiem, że pana mogą irytować bądź śmieszyć nasze pytania i uwagi. Po pierwsze – bardzo pana proszę, aby pana stany wewnętrzne i stosunek do naszych pytań nie były demonstrowane przez pana postawę.

Po drugie – bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź na następujące trzy pytania. Czy do Sejmu wpłynie projekt w postaci druku czy wpłyną założenia ze strony resortu? Jeżeli założenia ze strony resortu, to proszę powiedzieć, czy te założenia już były konsultowane z partnerami społecznymi i macie państwo pewność, że one nie będą musiały być zmieniane? Po trzecie – kiedy będzie stanowisko rządu? Czy ten projekt również będzie miał stanowisko rządu, tak jak pan mówi, za 2 tygodnie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Proszę pana ministra o odpowiedź na pytania. Oddaję głos.

**Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:**

Pani minister! Przepraszam bardzo, jeśli moje uśmiechy panią uraziły. Przepraszam bardzo, jeśli to tak zostało zinterpretowane, ale oczywiście wysłuchuję państwa z pełnym szacunkiem. Na samym początku powiedziałem, że mamy wspólny cel. Zarówno państwa celem, jak i naszym jest to, żeby opieka przedszkolna w Polsce objęła jak największą liczbę dzieci. Na samym początku po prostu powiedziałem, że staramy się zrobić to jak najszybciej. Jeszcze nie podjęliśmy decyzji w jaki dokładnie sposób będziemy procedować. Projekt jeszcze nie trafił do konsultacji społecznych. To jest konkretna odpowiedź na pani pytanie, ale na resztę pytań naprawdę w tym momencie nie chciałbym odpowiadać, bo po prostu nie chciałbym określać trybu procedowania, jeżeli ta decyzja jeszcze nie została podjęta.

Proszę zauważyć, że decyzja o tym, że zostaną wypracowane – w tak trudnej sytuacji – pieniądze na wsparcie opieki przedszkolnej, tak naprawdę została podjęta wczoraj przez Radę Ministrów i jednak trochę za wcześnie jest oczekiwać, że mamy już określony, gotowy plan procedowania. Powiedziałem bardzo wyraźnie, że w przyszłym tygodniu dokładnie przedstawimy państwu te szczegóły i wtedy chętnie je z państwem bardzo szczegółowo omówimy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Z przykrością muszę stwierdzić, że nie udzielę już głosu mojemu klubowemu koledze Piotrowi Bauciowi, za co pana posła serdecznie przepraszam. Zamykam dyskusję. Pozwolę sobie dodać tylko jedno stwierdzenie. Jeśli z powodu nieprzyjęcia dzisiejszego dezyderatu nie będzie pieniędzy na opiekę przedszkolną, to opinia publiczna będzie wiedziała, komu za ten fakt podziękować.

Poddaję pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Augustyn o odrzucenie projektu dezyderatu.

Kto jest za wnioskiem?

Głosujemy odrzucenie dezyderatu.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Sekretarz Komisji Paweł Witecki:**

15 głosów za, 16 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony. W związku z tym poddajemy pod głosowanie projekt dezyderatu.

**Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):**

Panie przewodniczący, mam pytanie formalne. Rozumiem, że odrzucenie wniosku o odrzucenie stanowi przyjęcie projektu dezyderatu?

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Nie, panie przewodniczący. Padł wniosek o odrzucenie. Wniosek przegłosowaliśmy i teraz głosujemy przyjęcie dezyderatu. Oddaję głos pani sekretarz.

**Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:**

Elżbieta Wojciechowska – sekretarz Komisji.

Zgodnie z art. 163a ust. 1 regulaminu Sejmu komisje przyjmują uchwały większością głosów. Odrzucenie wniosku o odrzucenie nie oznacza jeszcze przyjęcia wniosku o przyjęcie dezyderatu z uwagi również na rozłożenie się głosów. Jest głos wstrzymujący się. Teraz musicie państwo przegłosować wniosek o przyjęcie dezyderatu.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

W związku z tym poddaję pod głosowanie...

**Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Przepraszam, jeszcze w kwestii formalnej. Panie przewodniczący, mogą być uwagi co do treści i proszę o to zapytać. Mogą być jakieś uwagi formalne i myśmy tego też nie dyskutowali.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

W związku z tym pytam: czy są uwagi co do treści? Oddaję głos.

**Poseł Domicela Kopaczewska (PO):**

W związku z tym, że treść dezyderatu powstawała przed informacją, o której przed chwilą mówił pan minister, że w projekcie budżetu będą środki na wychowanie przedszkolne, proponuję, żeby w treści dezyderatu zawarto tę informację, że przyjmujemy z zadowoleniem informację rządu – pan minister przekazał dzisiaj na posiedzeniu taką informację – że w budżecie na rok 2013 będą środki na wychowanie przedszkolne.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Pan poseł Sprawka.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Wniosek przeciwny. Szanowni państwo, przed chwilą mogliśmy głosować przyjęcie dezyderatu. Zgłosiła poprawkę wasza posłanka. Proszę do niej mieć pretensję. Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek przeciwny do wniosku pani Kopaczewskiej z tego względu, że nie możemy wyrazić zadowolenia z kwoty 320 mln zł, jeżeli przez pół roku premier, minister edukacji zapewniali o 500 mln zł.

**Poseł Urszula Augustyn (PO):**

Zgłaszam wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Wcześniej będziemy głosować, pani przewodnicząca. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie dezyderatu w przedstawionej formie.

Kto jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Sekretarz Komisji Paweł Witecki:**

16 głosów za, 17 – przeciw, 0 wstrzymujących się.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Tak, pan poseł?

**Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze! Mam takie bardzo proste pytanie. Czy z punktu widzenia ministerstwa przyjęcie dezyderatu szkodziłoby przyjęciu założeń czy pomogłoby przyjęciu założeń, bo mam wrażenie, że państwo boją się dezyderatów...

**Posel Krystyna Łybacka (SLD):**

Proszę państwa, jeszcze sekundka, jest jeszcze jedna opinia do przegłosowania.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Przepraszam państwa, stwierdzam, że Komisja odrzuciła powyższy dezyderat. Ogłaszam przerwę do zakończenia głosowań. Ogłaszam 15 minut przerwy. Będzie jedna uchwała w planie pracy Sejmu.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Przechodzimy do punktu II. porządku dziennego. Proszę przewodniczącą podkomisji stałej ds. nauki i szkolnictwa wyższego panią poseł Łybacką o przedstawienie przedłożonej państwu opinii. Oddaję głos.

**Posel Krystyna Łybacka (SLD):**

Bardzo dziękuję. Jak państwo pamiętacie, 26 września br. odbyło się posiedzenie Komisji, na którym zapoznaliśmy się z uwagami, które poczyniła podkomisja mająca wyjazdowe posiedzenie w Narodowym Centrum Nauki. Poza siedzibą, która zajęła nam bardzo dużo czasu, drugim problemem bardzo istotnym dla działalności Centrum jest zwiększenie liczby etatów z uwagi na zwiększającą się liczbę grantów. W związku z tym postanowiliśmy, że napiszemy opinię (nie dezyderat) do ministra finansów w sprawie potwierdzenia konieczności tego 1 mln zł na zwiększenie obsady etatowej. Taka jest treść opinii, którą państwo macie przed sobą, a o przyjęcie której proszę.

**Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):**

Dziękujemy. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę, w związku z tym zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przedstawionej opinii? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię.

Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia z pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję serdecznie wszystkim państwu.